

H. pryncyp...
O. fajca...
- 1 - 2184

2184 WOK
REFERAT
HISTORYCZNY

Rudowska Maria urodzona 25/1 1917 r. w Kociubkach
Córka Szymona i Auszany Różeńskiej. Pamiątka

Dnia 30/11 1939 r. zostałam aresztowana na granicy, i osadzona
w więzieniu. W Przemyślu siedziałam 3 miesiące. Warunki były skropne.
Keli 3+3. siedziało nas 20 osób, a czasem dochodziło do 40m to wleżało
od podłogi. Sprzątnięcie na białej podłodze, gdzie pełno było wsty i plućki.
Wyżywienie składało się z 100gr. chleba i wodnista zupa na obiad.
Na śledztwa wywołali w noc, i uszali się całą godzinę, niektórzy wracali
tak zmęczeni że ledwo mogli mówić. Po 3-4 miesiącach wywiezili nas
do elkobyjowa. Tam warunki były lepsze, ale śledztwo gorsze, wywołali
prawie codziennie: starali się wstrętnymi sposobami wydobyć coś od nas.
Karda była uroszona jako spręż, przechodziłyśmy prawdziwe tortury.
Po 6-ciu miesiącach wywieźli mnie do obow pracy na przemyśl
5-ciu lat do stacji „fajca” Obł. Nowosybsk. W obowie pracowałam b. ciężko
14 godzin dziennie. Wyżywienie takie: 400gr. chleba i zupa nieważelowa do
jedzenia. Odwołali się do nas b. wiele. Starali się dokuczać nam na
każdym kroku. Zawsze nam mówili: Polski już nie będzie! Zginiesz tu!
Dwie umarły na tyfus (warwick nie pamiętam) z powodu braku pomocy
lekarskiej. Do szpitala zabierali tylko wtedy jeżeli się miało 38,5° temper.
Z rokiem kontaktami nie utrzymywałam, gdyż nie wolno nam było
jechać do Polski. Zwołowała 1/18 wyjechałam do ni. Budowę jezdni
pracowałam w Kofchorie. W listopadzie musiłam jechać dalej, gdyż
tam już pracy nie było, poproszli nas wyjechać. Pojechałam do Kuf-est
gdzie pracowałam w kuchni jako pomocnicza. W marcu wyjechałam
z rokiem do Teheranu, i tam 20/1 wstąpiłam do Armii Polskiej

II

Od Rudowska Maria